

„Zabawa w sklepie...”

-Kto jedzie ze mną do sklepu ? – Spytał Dave wchodząc do pokoju dzieci.

-Ja ! – Rozległy się krzyki Wiewiórek.

-Czyli ? – Spytał ponownie opiekun.

-Theodor, Britt, Jean i ja. – Powiedział Alvin. – Ktoś jeszcze ?

-Nie, ja zostaje z Eleanorą, mam ją przepytąć do jutrzejszego testu. – Dodał Szymek.

Następnie czwórka Wiewiórek wskoczyła razem z Dave’em do samochodu. Do supermarketu było zaledwie dwadzieścia minut drogi.

-Dobra, a więc idziemy razem, czy nie ? – Zapytał Dave gdy już dojechali.

-Ja i Jeanette idziemy do papierniczego. Może jeszcze wskoczmy do jakiegoś sklepu z obuwiami... – Odpowiedziała Brittany.

-No dobrze, a macie pieniądze ? – Dopytywał.

-Tak Dave ! – Odpowiedziały dziewczynki.

-Ok, a Wy chłopaki ? – Spojrzał na Theosia i Alvina.

-Ja idę do sportowego, porozglądać się za jakąś piłką, i to chyba tyle... - Odpowiedział Alvin z rękoma w bluzie.

-Ale Theodore nie będzie chodził sam po sklepie, więc pójdzie z Tobą Alvin. – Powiedział Dave.

-Ale...

-Alvin ! – Zmrużył oczy.

-No dobrze... - Al wbił oczy w ziemię.

-A więc jesteśmy tu wszyscy o godzinie 17.00. Jak coś się stanie to dzwońcie. – Zakomenderował Dave.

Wtedy wszyscy rozeszli się w swoje strony. Dziewczynki poszły najpierw do sklepu z ubraniami gdzie zakupiły śliczne trzy sukienki z koronką. Pierwsza była wiśniowa która należała do Brittany, Jeanette kupiła jagodową sukieneczkę, a trzecią które kupiły dla swojej siostry była zielona z tej samej marki co ubranka należące do Jean i Britt. Chłopcy w tym czasie zaczęli się kłócić gdyż jeden chciał iść do sklepu ze słodyczami, a drugi do sklepu sportowego. Natomiast dziewczyny postanowiły jeszcze pooglądać wystawy gdyż miały dużo czasu. Chłopcy w końcu postanowili najpierw zakupić słodycze a następnie iść do sklepu w którym chciał zagościć Alvin. Siostry szły obok fontanny gdzie postanowiły wskoczyć na murek i chwilę odpocząć, Alvin i Theo szli w stronę dziewczynek, gdy Alvin je zauważył od razu wpadł na pomysł. Wziął Theosia za rękę i podbiegł z nim cichutko do Britt, następnie złapał ją za nogi i wrzucił do fontanny.

-Alvin !!! – Krzyknęła Britt wyskakując z wody. – Normalny jesteś ! Ty ! Ty ! Tyyyyyy !!! Jak możesz ! Jestem cała mokra ! Alvin !!! – Krzyczała.

-Hej Britt, wyluzuj to tylko woda... - Śmiał się Alvin.

-Jesteś okropny ! – Krzyknęła, po czym Jeanette wzięła ją za rękę i poprowadziła w stronę łazienki.

Jeanette pomogła siostrze wytrzeć się. Po paru minutach Wiewiórka powróciła do idealnego stanu. Gdy były już gotowe do dalszej przechadzki po sklepach wstąpiły do sklepu muzycznego gdyż Jeanette chciała zobaczyć skrzypce. Gdy Wiewióretka je oglądała, Brittany postanowiła pochodzić po sklepie i popatrzeć na różnorodne instrumenty. Wskoczyła na półkę gdzie stały

gitary elektryczne, i tak je przeglądając zobaczyła przy drzwiach automaty do tańczenia dla dwóch osób. Powiedziała o tym siostrze i obie poszły zatańczyć. Brittany wygrała, zagrały drugi raz, ale nie dokończyły gdyż przerwał im Alvin.

-No cześć, co robicie. – Zaczął się śmiać.

-Jeeest ! Wygrałam ! – Krzyknęła w tym momencie Brittany.

-Już drugi raz, gratuluję. – Uśmiechnęła się Jean.

-Nawzajem. – Odwzajemniła uśmiech. – Oho Alvin !

-Oho Brittany ! Ze mną szans byś nie miała ! – Uśmiechnął się szyderczo.

-Tak !? No to dawaj ! – Wskoczyła na automat po czym wrzuciła do niego monetę. – Ty na lewo, ja na prawo.

-Dobra ! – Wszedł na podest po lewej stronie.

Wtedy zaczęła grać muzyka i wyświetliły się na ekranie postacie po których trzeba było powtarzać kroki. Oboje powtarzali je bardzo dobrze, w końcu nadszedł koniec gry. Wtedy na ekranie pojawiła się dziewczyna która powiedziała :

-Wygrywa... Strona... Lewa !

Wtedy Brittany zeszła z podestu.

-Hmm, ta maszyna się chyba psuje... - Powiedziała. – Ale gratuluję...

-Dzięki i nawzajem, nie gniewasz się ? – Zeskoczył z maszyny.

-Nie, ale i tak się zemszczę... - Uśmiechnęła się, po czym zaczęła śmiać.

Theodore, Jean, Alvin i Brittany poszli ścigać się w samochodzikach. Wszyscy świetnie się bawili. Następnie wspólnie poszli do sklepu papierniczego gdzie kupili potrzebne rzeczy do szkoły. Czas płynął szybko, zostało trzydzieści minut do wyznaczonej godziny spotkania. Wiewiórki postanowiły odpocząć, wszystkie ławki były zajęte, oprócz jednej, obok fontanny gdzie wszyscy usiedli. Britt postanowiła odwdzińczyć się Alvinowi i gdy wpychała go do wody on złapał ją za ubranie, dziewczyna odruchowa złapała Theosia a on Jeanette. Wszyscy wpadli do wody. Zaczęli się śmiać i chlapać mimo warunków. Jeanette spojrzała na zegar widniejący nad sklepem i szybko wyszła z wody.

- Za dwie minuty mamy być przed sklepem ! – Krzyknęła.

Wszyscy szybko wyszli z wody i zaczęli biec w stronę wyjścia. Zdążyli. Punktualnie o 17.00 byli przed sklepem. Nie powiedzieli opiekunowi o wydarzeniach które miały miejsce w sklepie, jedynie spojrzeli na siebie porozumiewawczo i pojechali do domu...

The End...